GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 157. We Wtorek dnia 9. Lipca. **1839.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 6. Lipca.

Przybył tu: JO. Xiążę Czartoryski, z zamku Ruhberg, (w Szląsku).

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 2. Lipca.

W Warszawie otrzymano w tych dniach z St. Petersburga wiadomość, że N. Cesarz Jmć i N. Cesarzowa Jmć, przy zwiedzaniu dnia 18. (30.) przeszłego miesiąca Maja wystawy płodów przemysłu, raczyli również zwrócić Najłaskawiéj uwagę i na wyroby przysłane z Królestwa Polskiego. Z pomiędzy tych zjednały sobie szczególną pochwałę Naj. Państwa machiny i papier z fabryki Banku Polskiego, wyroby cynkowe, obicia papierowe, wyroby z gummy elastycznéj i nowego srebra, niemniéj wyroby z blachy żelaznéj i stolarskie. N. Cesarzowa Jmć raczyła nabyć dla Siebie stół roboty stolarza Henricha, inne zaś dostojne osoby z Familii Cesarskiéj raczyły także nabyć niektóre wyroby Królestwa Polskiego.

Znajdujący się w St. Petersburgu fabrykanci Królestwa Polskiego dostąpili zaszczytu być przedstawionymi N. Cesarzowi i N. Pan raczył objawić Swoje zadowolenie z powodu postępu przemysłu w Królestwie. Pomienieni fabrykanci mieli także szczęście być przywołanymi, wraz z fabrykantami Cesarstwa, do stołu N. Państwa do Peterhofu.

Rossya.

Hrabina Orłowa-Czesmeńska, Kamer-frejlina Dworu Jéj Cesarskiéj Mości, uwolniła od poddaństwa 5518 włościan swoich, osiadłych w dobrach Chatunie, w Gubernii Moskiewskiéj, powiecie Serpuchowskim położonych. Uwolnionym, mającym odtąd używać praw wolnych rolników, nadane zostały grunta w ilości 31,111 morgów 750 sążni, z prawem rozdzielenia takowych w swoim czasie między sobą za dobrowolną zgodą. Włościanie między innemi przyjęli na siebie obowiązek zapłacenia 2,206,800 rubli asyg.

Z Gałaczu, dnia 16. Czerwca.

(Gaz. powsz. i gaz. Vossa.) — Stósownie do wiadomości ze wschodnich brzegów morza Czarnego, po nad całą granicą Czerkasyi wojsko rossyjskie operacye swoje już rozpoczęło, które tego roku na większą stopę przedsiębrane będą, niż kiedykolwiek. Rossyanie uderzą równocześnie w rozmaitych miejscach a to z Anapy i z twierdz założonych ostatniémi czasy na czerkieskiém i abazyjskiém wybrze-

żu, oraz i z' Mingrelii; wojsko z Mingrelii nie tylko przeciw Abazyjczykom, lecz też przeciw pokoleniom Suanterów działać będzie. Nareszcie też z północnych stron, nad Kubanem, napad uczynią. Wszakże armii z Georgii w tym celu użyć nie można, kiedy ta obecnie dość ma do czynienia, aby tylko bunty w Daghestanie i Lesghistanie poskramiać. Wedle pogłoski zbuntowała się też przeciw Rossyi zdobyta przez Xięcia Paszkiewicza w r. 1830 prowincya Dscharsch (Gruzya) najpiękniejsza i najżyzniejsza okolica kraju zakaukazkiego. Wiarogodne doniesienia głoszą oraz, że rząd rossyjski w bliskości Sudschuk-Kale nowe miasto założyć i je liczną osadą dońskich kozaków zaludnić zamyśla; chce tam wielkie założyć magazyny soli i to nowe miasto znamienitym uczynić portem dla krajów zakaukazkich, aby te nie tylko mocą oręża, lecz też dobrodziejstwy pokoju dla siebie pozyskać. Sudschuk-Kale, pod panowaniem Turków otwarte miasto, bronione tylko przez małą twierdzę w pobliżu, ma obecnie mocno być ufortyfikowaném. — Wszakże niektórzy twierdzą, że cały ten plan nie miasta Sudschuk-Kale w Czerkassyi, lecz miasta Sukaum-Kale w Abazyi się dotyczy.

Z Jass, dnia 17. Czerwca.

(*Gaz. Powsz.*) — Wiadomości z Odessy głoszą, że część wojska rossyjskiego, puściwszy się z półwyspu Taman do brzegów wschodnich morza Czarnego, w ilości 5000 pod Subezki wylądowała. Wkrótce po tém wylądowaniu stoczyło zapalczywą walkę z 6000 Czerkiesami, którzy pod osobistém dowództwem znajomego Anglika Bell na wojsko rossyjskie uderzyli. Po kilkugodzinnym nader krwawym boju Czerkiesy się cofnęli, a Rossyanie natychmiast do założenia nowéj twierdzy się garnęli. — Korpus Generała Rajewskiego nad linią Kubanu, podobnie już otrzymał rozkaz aby daléj wyruszył.

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Czerwca.

Posiedzenie Izby Parów, dnia 29go Czerwca. Izba Parów wczoraj zawyrokowała, że wniosek Pana Arago dotyczący się odroczenia obrad aż do instrukcyi wszystkich obżałowanych, nie ma być przyjęty, oraz że Martin Bernard do obecnie toczących się spraw należeć powinien. — Potém rozpoczęto słuchanie świadków. Barbès pierwszy wystąpił. Wezwany od Prezesa, żeby z miejsca swego powstał, powiedział: »Jeżeli głos zabieram, nieczynię to dla tego, aby wam odpowiadać, lecz tylko, aby krótkie dać oświadczenie. Wy rościcie sobie pretensye, być sędziami mémi, ale wy tworzycie tylko polityczną Izbę Sądową, jesteście mojemi politycznymi, nieprzyjaciółmi, ja waszym więźniem. Życie moje w ręku waszém, ale pojmiecie, że wam nic niemam do powiedzenia. Wyznaję, że byłem naczelnikiem wybuchłego d. 12. Maja powstania. Gdybym sam tu był, nie wyrzekłbym ani słowa, ale widzę około siebie obywateli, obwinionych o zbrodnię, któréj nie popełnili, a z tego powodu zobowiązany jestem tłómaczyć się. Dnia 12. Maja wielka liczba członków tajnych towarzystw na cwiczenia zwolaną była. Dopiero przybywszy na plac publiczny, dowiedzieli się o celu wezwania naszego. Ja ich wezwałem do jęcia się broni, jam ich do tego skłonił. Co się podłego tyczy zabójstwa, które mi zarzucają, nie dopuściłem się tegoż bynajmniéj. Tylko w otwartéj, uczciwéj walce jestem w stanie zabić kogo, i fakta zapewne udowodnią, żem nie jest zbójcą porucznika Droineau. Jest to bezecną potwarzą; owszem ubolewam nad tém zdarzeniem, równie jak nad każdą zbrodnią, zdarzoną podczas powstania.« — Barbès oświadczył następnie, że »Moniteur republicain« towarzystwu tajnemu zupełnie był obcy. — Wezwano następnie Martina-Bernarda, który wszelako oświadczył, iż żadnéj nie da odpowiedzi. Jakoż istotnie temu oświadczeniu wierny pozostał. — Następnie Prezes Sądu zwrócił się do świadków. W ciągu badania tychże wyznał Martin Bernard, że onto autorem ustaw towarzystwa. Drukarz jeden oświadczył, że formularz towarzystwa témiż czcionkami drukowany, co proklamacya, znaleziona w sklepie braci Lepage. P. Roux, szmuklerz na ulicy Quincampoix zeznał: że dnia 9. Maja spotkał Barbèsa, który po pozdrowieniu mu powiedział, że w interesie do Wersalu udać się musi i go prosił, ażeby skrzynię jego kilka dni u siebie zatrzymał. W dniu powstania świadek był u syna swego, gdy się dowiedział o wybuchu niespokojności, nie wrócił więc w nocy do domu. Na zajutrz zastał drzwi pokoju swego wyłamane a skrzynię, w któréj naboje były, próżną. Świadek zapewniał, że Barbès właścicielem skrzyni. — Świadek Bertrand, mieszkający na ulicy Quin-campoix, zeznał; że przed mieszkaniem jego tłum wichrzycieli, na czele których był Barbès, się zatrzymał, ten zaś do nich zakrzyknął: »O to tutaj!« Kilku z nich weszło na wschody a potem rozdzielono naboje. Powiedział też, że powstańcy kabryolet jego zabrali i na ulicy wywrócili. Jego samego wezwali, aby się

wraz z synem swoim z niemi połączył. Odrzekł im wszelako, że ponieważ się za wolność biją, powinni mu téż zostawić wolność zostania na miejscu. — Potem słuchano Marszałka *de logis*, który Barbèsa przytrzymał.

Turcya.

Z dawniejszéj korrespondencyi Morning-Chronicle z Konstantynopola z d. 7. Czerwca przytoczyć nam jeszcze wypada, co następuje: «Hafiz Basza nie pierw opuści swe okopy w skutek nadesłanych mu instrukcyi, dopóki flotta mająca 10,000 wojska na swym pokładzie, nie ukaże się na wybrzeżu syryjskiém w celu popierania jego działań wojennych. Jeżeli się tego planu operacyjnego trzymać będą, a wojsko na ląd wysadzone połączy się z zbuntowanemi ludami w tyle Ibrahima, Sułtan na pewne zwycięztwo liczyć może. Od chwili, jak rzeczy tak groźną przybrały postać, Mehmed Ali, znający lepiéj niż ktokolwiek inny położenie swoje, kusił się kilkakrotnie o zawiązanie układów, i jeszcze niedawno temu, słuchając rady Rossyi, uroczyście oświadczył, że całe swe wojsko z Syryi cofnie, jeżeli Sułtan to samo uczyni. Sułtan jednak, korzystając z obecnie dogodnego nader dla siebie stanowiska, odrzucił takowe warunki a w odpowiedzi przesłał mu część firmanu pod względem traktatu handlowego i ściśle się tego trzymać zalecił. Słuszny zupełnie opór Sułtana, nie chcącego przyjmować warunków, podawanych mu przez podbitego od niego hołdownika, nader był nieprzyjemny dla Admirała Roussina, i ten wszelkich używał środków w celu skłonienia Nurego Efendego do wymożenia na Sułtanie zaniechania wojny tak szkodliwéj i zagubnéj dla interessu Francyi. W czasie swéj ostatniéj rozmowy z Nurim Efendim miał on nawet tak cierpkich użyć wyrazów, że ich Minister turecki nawet początkowo Sułtanowi udzielić wzdrygał się. Gdy zaś to jednak póżniéj uczynił, miał mu Sułtan dać owę znamionującą charakter jego odpowiedź, że, gdyby go inne powody nie wstrzymywały, zarazby wojnę rozpoczął, aby pokazać, że się Francyi zastraszyć nie dozwoli. Głoszą teraz, że Admirał Roussin, przekonawszy się o bezskutecznem usiłowaniu swojém w zamiarze odwiedzenia Sułtana od wojny, wspólnie z Lordem Ponsonbym Porcie oświadczył, iż się ani Francya, ani Anglia do spraw jego z Mehmedem Alim mieszać nie będzie, dopóki inne mocarstwa tego nie uczynią; jeżeliby jednak coś podobnego z strony Rossyi nastąpić miało i wspomniane dwa mocarstwa nieczynnemi nie zostaną.«

Egipt.

Times odebrała z Smyrny piśmienne doniesienie, które Mehmed Ali d. 16. Maja rossyjskiemu Generalnemu Konsulowi, Hrabiemu Medenowi, w Alexandryi, i równocześnie Generalnym Konsulom Anglii, Austryi i Francyi wręczył. Doniesienie to uskuteczniono naprzód ustnie, ale póżniéj na wyraźne żądanie Generalnych Konsulów dla uniknienia wszelkiego nieporozumienia zostało spisane i jest następującéj osnowy: «Wicekról obowiązuje się względem Pana — Generalnego Konsula — że, jeżeli wojsko Sułtana, które Eufrat pod Birem przekroczyło, cofnie się na drugą stronę rzeki, on swojéj armii cofnąć się i swemu synowi Ibrahimowi Baszy do Damaszku powrócić rozkaże. Jeżeli zaś po téj pokojem tchnącéj demonstracyi Hafiz Basza armią swoję do Malatyi cofnie, J. Wysokość swemu naczelnemu wodzowi do Egiptu powrócić zaleci. Prócz tego dodaje jeszcze J. Wysokość Wicekról z własnego popędu, że, jeżeli cztery wielkie mocarstwa zaręczyć mu zechcą za utrzymanie pokoju i dziedziczne dzierzenie Egiptu przez jego rodzinę, gotów jest część wojska swego z Syryi cofnąć i poczynić rozporządzenia, któreby potrzebom kraju odpowiadały i bezpieczeństwo tegoż zapewniły.«

Gazeta Powszechna donosi na mocy przez Marsylią ze Wschodu nadeszłych wiadomości: »Nie mamy tu nowszych wiadomości o obsadzeniu wysp Bahreinskich przez Kurszyda Baszę i z tego powodu powątpiewamy o rozsiewanych przez kilka dni w téj mierze pogłoskach. Głoszą tylko w ogólności, że flotylla Baszy, która na końcu zeszłego roku z morza Czerwonego do odnogi perskiéj popłynęła, małe porty na wybrzeżu północném od granicy Imamatu i Mascatu, a na południowém od strony Bassory powoli zdobywa. Stara i zacięta nieprzyjaźń mieszkańców całego wybrzeża, a mianowicie wysp Bahreinskich, przeciw Imanowi Mascatu jest politycznym żywiołem, którego Kurszyd Basza użyć nie zaniedba, aby ich tém bardziéj do znoszenia panowania egipskiego zachęcić. Doszły nas rozliczne szczegóły o jego wyprawie i wszędzie dowodzi on tęgiego charakteru, sprężystości i talentu. Jest on rodem z Georgii, był dawniéj niewolnikiem Baszy i z czasem został Gubernatorem Medyny i wszystkich posiadłości Baszy w północnéj Arabii.«

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł Nr. 15, zawiera: Teraźniejsza angiel-

ska literatura (dalszy ciąg). Kilka poezyi M. Jełowickiego. — Uwagi nad dramatem polkim (dalszy ciąg). O matematyce (dalszy c.). Przegląd „prac literackich« (dalszy ciąg). Doniesienia literackie. —

P. Chopin powróciwszy do Francyi z swéj przejazdki z panią Dudevant (Georg Sand), wyda wkrótce 24 preludyjów. — Z przyjemnością donosimy o tém naszemu światu muzykalnemu, który z wielkim zapałem wszelkie płody pana Chopin przyjmuje.

Nowy sposób strojenia fortepianów. — Na tegoroczną wystawę wyrobów krajowych w Paryżu, przysłano fortepian, który miłośników muzyki nie zawodnie uwagę na siebie zwróci. Albowiem za pomocą nowego wynalazku, choćby kto nie miał wcale muzykalnego słuchu, może fortepian ten czysto i doskonale nastroić. Dzieje się to za pomocą skazówki, jak dalece każdą pojedyńczą stronę przyzwoicie wytężyć należy. A zatém na przyszłość będzie można samemu sobie nastrajać fortepian, podobnie jak teraz sami swoje zegarki nakręcamy. Wynalazcą tego sposobu jest budowniczy le Père, a najsławniejsi kompozytorowie, jak Cherubini, Auber, Paer i Halevy poświadczają, że sposób ten jest bardzo zamiarowi swojemu odpowiadający.

Targ na aktorów. — W Paryżu nie daleko składów zboża, w jednéj ciemnéj uliczce znajduje się kawiarnia Touchard. W tém miejscu zgromadzają się o pewnéj porze roku ze wszystkich prowincyi aktorowie i aktorki, którzy szukają na zimę umieszczenia w teatrach. Wtedyto jest tam prawdziwa targowica na aktorów. Dyrektorowie oper i komedyj, mający na szyj dużą białą chustkę, która nie tylko podbródek, ale nawet usta zasłania, uczęszczają w te miejsca, i rozmawiają z aktorami w poważnym, majestatycznym tonie. Mierzą okiem obecnych od stóp aż do głowy, przysłuchają się z uwagą ich wymowie, czytają listy polecające i rozpoznawają troskliwie zęby, chód i uśmiech artystek. Jeżeli która z nich wytrzyma te trzy próby, może mieć nadzieję, że we dwa tygodnie w Théatre de Varietés wystąpi; jeżeli ma silne ramię, głos mocny i donośny, przytém jeżeli umie okropnie przewracać oczyma, może być pewną, iż przy teatrze de la porte St. Martin zaangażowaną będzie. Jeżeli zaś wyraz jéj twarzy wskazuje, że ma dowcip, przebiegłość, a nade wszystko przyzwoite znalezienie się i pańską powierzchowność, wtedy pomiędzy artystami trzeciego i czwartego rzędu w Théatre francais niezawodnie miejsce otrzyma.

Grób Kolumba. — Każdy podróżny przyjechawszy do Kuby, zwiedza kościoł katedralny w sławném mieście Hawannie. Kościoł ten zewnątrz jest ani okazały, ani też piękny, jednakże wewnątrz przez skromną swoję prostotę, gotyckie słupy i niektóre piękne obrazy uwagę widza zająć może. Lecz choćby kościoł ten był najlichszym ze wszystkich, jednak nie pominąłby go żaden podróżny, bo zawiera grób wiekopomnego Kolumba; a z jakiemże uczuciem nie przystępujemy do zimnego głazu, pokrywającego kości tego najpierwszego z wszystkich żeglarzy? — Bystry jeniusz jego zgadł, że się jeszcze druga połowa ziemi znajduje, nieustraszona odwaga jego pokonała wszelkie niebezpieczeństwa morza, które znaną połowę ziemi od nieznanéj dzieliło, nakoniec męztwo i wytrwałość jego obiedwie te połowy z sobą zetknęły. Kto na widok tego grobowca może być oziębłym, nieczułym, kto z wzruszeniem nie wspomni o troskach i cerpieniach, jakie za to ważne i nieśmiertelne odkrycie stały się jego udziałem, tego już żadna wielkość wzruszyć nie zdoła!

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż do wydzierzawienia wsi Linia w powiecie Bukowskim położonéj, nowy termin licytacyjny na

dzień 13. m. b.

o godzinie 4téj z południa wyznaczony został.

Poznań, dnia 2. Lipca 1839.

Dyrekcya prowincyalna Ziemstwa.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 6. Lipca 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{2}{3}$	$103\frac{1}{6}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{5}{12}$	$102\frac{11}{12}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$70\frac{1}{4}$	$69\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	—	$102\frac{1}{4}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{5}{6}$	$101\frac{1}{3}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	104	$103\frac{1}{2}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{12}$	$101\frac{7}{12}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	—	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{2}{3}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{5}{6}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{5}{6}$	$12\frac{1}{3}$
Disconto	—	3	4